



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Uczniowie szkół podstawowych w sytuacji przemocy

Author: Marek Dziewierski

Citation style: Dziewierski Marek. (2001). Uczniowie szkół podstawowych w sytuacji przemocy. W: W. Jacher (red.), "Eseje socjologiczne" (S. 105-120). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marek Dziewierski

Uczniowie szkół podstawowych w sytuacji przemocy¹

Agresja i przemoc w kontaktach międzyludzkich to zjawisko, które ostatnimi czasy absorbuje dosyć często uwagę opinii społecznej. Eskalacja przestępczości, coraz niższy wiek sprawców i coraz większa brutalność czynów, bezkarność, słabość instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli stanowią kanwę merytorycznych dyskusji oraz budzą sprzeciw i niezadowolenie coraz większej części naszego społeczeństwa.

W działaniach na rzecz rozwiązywania problemów społecznych niezbędna jest diagnoza samych przyczyn i uwarunkowań zła oraz wiedza dotycząca stanu społecznej świadomości obywateli. Gdy mowa o agresji i przemocy, zadanie to staje się stosunkowo trudne do wykonania z uwagi na dwie kwestie: wysokie nakłady finansowe na tworzenie interdyscyplinarnych programów badawczych i ich realizację oraz z uwagi na złożoną naturę samego problemu. Rzecz jasna, zarówno lista czynników agresywnych, jak i sama funkcja takich zachowań to problemy bardziej złożone, wymagające diagnozy szeroko rozumianego środowiska wychowawczego, ale i uwzględnienia wiedzy na temat przeobrażeń społeczno-ekonomicznych zachodzących w naszym kraju, zmian dokonujących się w sferze kultury symbolicznej (np. na poziomie aksjonormatywnym czy też w sferze treści przekazów audiowizualnych). Tylko kompleksowe i pogłębione studia pozwalają na właściwe rozumienie *differentia specifica* zjawiska w gwałtownie zmieniającym się społeczeństwie.

Ze względu na wagę problemu przeprowadzono badania ankietowe wśród młodzieży szkół podstawowych dużych miast aglomeracji śląskiej: Katowic,

¹ Wersja skrócona tekstu została wygłoszona podczas konferencji „Dzieci i młodzież w sytuacji przemocy” zorganizowanej w Katowicach w dn. 7 VI 1999 r. przez Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny METIS oraz Studium Pracy Socjalnej Uniwersytetu Śląskiego.

Gliwic, Bytomia, Zabrze, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Rudy Śląskiej². W ankiecie audytoryjnej wzięło wówczas udział 859 uczniów siódmych klas szkół podstawowych, w tym 381 chłopców i 478 dziewcząt reprezentujących zasadniczo dwie grupy wiekowe, trzynastolatków (53%) i czternastolatków (42%), inne grupy wiekowe stanowiły ok. 5% badanej populacji. Pod wieloma względami właśnie ta kategoria wiekowa wydawała się interesująca poznawczo. Jak się zdaje to właśnie osoby w wieku 13–14 lat mogą wykazywać tendencje do niektórych zachowań, jak: kradzieże, pobicia, przynależność do grup rówieśniczych o przestępczym charakterze, wobec jednocześnie świadomości braku pełnej odpowiedzialności prawnej za swe czyny. Wiadomo, że w razie popełnienia przestępstwa podlegają i tak ograniczonym konsekwencjom prawnym, jak nadzór kuratora. Ankietowani należą także do tej kategorii wiekowej, w której znaczenia grupy rówieśniczej nie sposób przecenić. Mniej więcej w wieku 13 lat, a może jeszcze wcześniej, zdanie kolegów i koleżanek zaczyna konkurować z sugestiami oraz wpływem wychowawczym rodziców i nauczycieli. Rozpoczyna się wyśmiewanie zastanych autorytetów i poszukiwanie nowych, tzw. prawdziwych wartości. Teraz grupy rówieśnicze zaczynają stanowić platformę odniesień normatywnych i porównawczych, definiować i wyznaczać sfery uprzywilejowania oraz poczucia upośledzenia jednostki. Kontestują wzorce i utarte schematy postępowania, nierzadko tworząc zamiast nich alternatywne formy zachowań i ekspresji, kontrnormy. Szkoła natomiast staje się takim fragmentem przestrzeni społecznej, w którym dochodzi do częstego przeciwstawienia systemów aksjologicznych. W dużym stopniu w tym się właśnie wyraża jej *genius loci*. Sprzeczności interesów, frustracje, ból niespełnienia, tworzenie się hierarchii i utrwalanie efektu *pecking order* w relacjach wzajemnych wszystko to razem może powodować zachowania destrukcyjne i dewiacje. A jak zdają się sugerować opinie psychologów i pedagogów szkolnych, dziś młodzież nie ma wystarczającej wiedzy o sposobach radzenia sobie z własnymi problemami i frustracją³.

Co prawda, było to przedsięwzięcie pionierskie i jako takie pod wieloma względami nie dające wyczerpującej odpowiedzi na wiele pytań dotyczących agresji i przemocy — co po części mogło wynikać również z samego charakteru i metodologii badań — ale dość dobrze obrazujące funkcjonowanie problemu w społecznej świadomości uczniów szkół podstawowych w regionie. Z konieczności zostaną tu zaprezentowane tylko niektóre wyniki badań, jakie pomieścił raport⁴. Zasadniczo odnoszą się one do samego zakresu

² Badania przygotował i zrealizował w latach 1996–1997 zespół: dr M. Dziewierski, dr M. Tyrybon, mgr A. Gruszka, mgr E. Techman, mgr A. Żak.

³ Por. Z. Skórny: *Mechanizmy regulujące ludzkie działania*. Warszawa 1989, s. 197–198.

⁴ Zainteresowanych pełnymi rezultatami tych badań odsyłam do publikacji: M. Dziewierski, M. Tyrybon: *Raport z badań o agresji i przemocy wśród młodzieży szkół podstawowych*. Katowice 1997.

semantycznego słowa „agresja”, środowiska, w którym młody człowiek najczęściej styka się z przemocą i agresją, występowania różnych form dewiacji oraz zachowań dysfunkcyjnych na terenie szkoły, nieformalnych grup młodzieżowych i ich specyfiki.

Pojęcie agresji jest dosyć trudne do zdefiniowania w jednoznaczny sposób. Pomijając już samą kwestię sporną dotyczącą rodowodu — wrodzonego czy może wyuczonego jej charakteru — agresję można określać jako zachowanie mające na celu wyrządzenie krzywdy lub przykrości albo choćby tylko sam zamiar uczynienia tego. Zachowanie to może mieć zarówno charakter werbalny, jak i fizyczny. Może być skierowane do wewnątrz lub na zewnątrz obiektu. Wreszcie może stanowić cel sam w sobie lub mieć bardziej utylitarny sens. Interesujące są zatem społeczny kontekst rozumienia, czy może, lepiej powiedzieć, „pojemność semantyczna” tego słowa wśród ankietowanych. I tak, przeszło połowa łączy zjawisko agresji jedynie z formami fizycznej napaści (57%), jak: bicie, kopanie. Agresję utożsamia się ze stosowaniem siły fizycznej, a jej użycie jest najczęściej postrzegane i łączone z jakąś praktyczną korzyścią. Elementy przymusu, wymuszenia, zastraszania pojawiają się w 249 wypowiedziach, tj. u ponad 1/4 respondentów. Drugą, statystycznie istotną, grupę stanowiły te określenia, w których użycie siły fizycznej wynikało głównie z „nudy i bezmyślności”, „chęci wyżycia się”, „zrobienia czegoś dla hecy”, „zabawy kosztem innych”. Odnotowano 82 przypadki podobnych argumentacji.

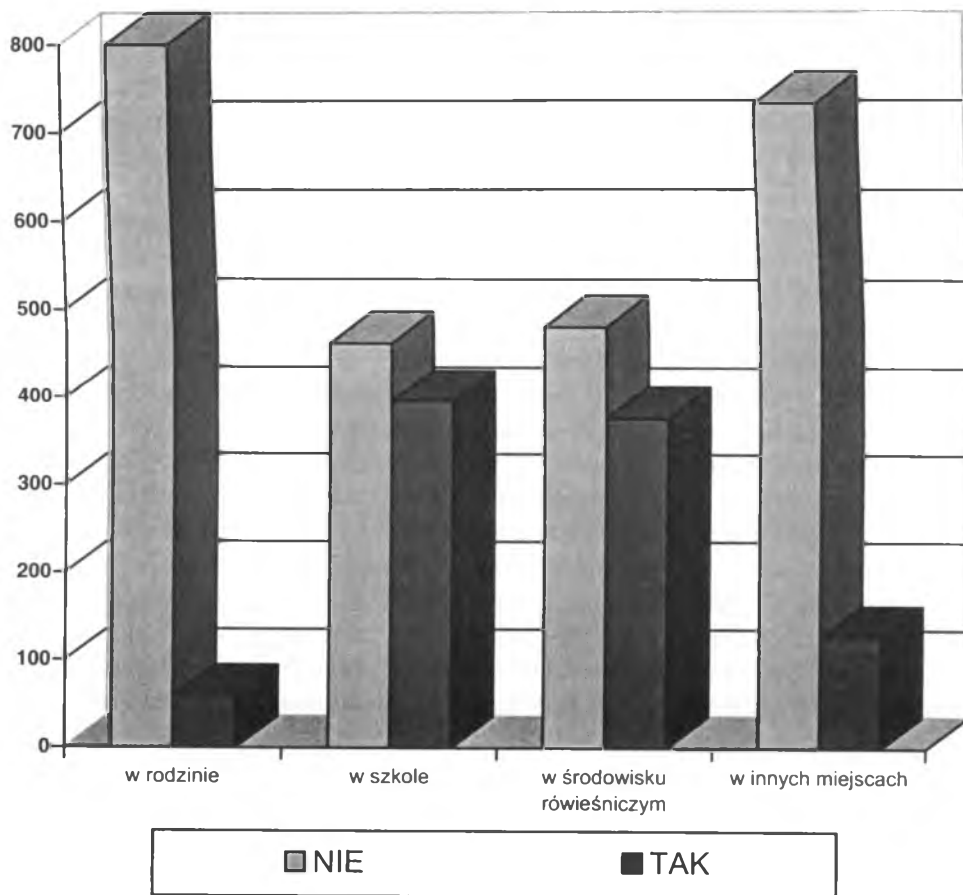
Natomiast na pojawianie się agresji na poziomie zachowań werbalnych wskazywano o wiele rzadziej. Jedynie co trzecia osoba przypisywała agresję wyzwiskom, pogroźkom, kłótniom czy szantażowi słownemu. Można by w tym miejscu postawić tezę, że taka właśnie konotacja agresji jest w pewnej mierze skorelowana z własnościami mikroświatów, w jakich funkcjonuje jednostka. Wulgarności słowne, wyzwiska stają się normą językową na tyle, że niekoniecznie muszą być łączone z repulsją, agresywnością innych itp. Generalnie, w świetle odpowiedzi na pytania otwarte kwestionariusza agresja jawi się jako zjawisko mające jedynie negatywne i nie aprobowane społecznie skojarzenia.

Opinie na temat agresywności samych rówieśników prezentuje tabela 1. Z jej rozkładu wynika kilka prostych wniosków. Po pierwsze, w świadomości samych badanych funkcjonuje pewien społeczny obraz rówieśników zachowujących się w sposób agresywny częściej niż inni. Są to w pierwszej kolejności chłopcy, osoby odrzucane — postrzegane jako nie lubiane oraz uczniowie słabi — osiągający gorsze wyniki w nauce. Po drugie, poziom zamożności nie jest, zdaniem badanych, czynnikiem różnicującym takowe tendencje w sposób istotny. Nie można zatem powiedzieć, że to uczniowie z rodzin źle sytuowanych bywają bardziej agresywni od swych zamożniejszych kolegów. Również samo życie zdaje się tego nie potwierdzać, gdy coraz częściej odnotowywane są przypadki czynów przestępczych i zachowań agresywnych w środowisku tzw. dobrych domów.

Tabela 1

**Opinie na temat agresywności osób w środowisku rówieńczym
(w %)**

Grupy osób	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Brak odpowiedzi
Dziewczęta	10,9	51,7	34,8	2,6
Chłopcy	63,9	14,1	21,2	0,8
Uczniowie lubiani	9,8	62,4	24,9	2,9
Uczniowie nie lubiani	51,0	18,5	28,1	2,4
Uczniowie z rodzin zamożnych	24,1	34,7	38,0	3,3
Uczniowie z rodzin niezamożnych	24,3	37,0	35,7	2,9
Uczniowie lepsi	16,8	53,0	27,4	2,9
Uczniowie gorsi	43,3	25,5	28,9	2,3

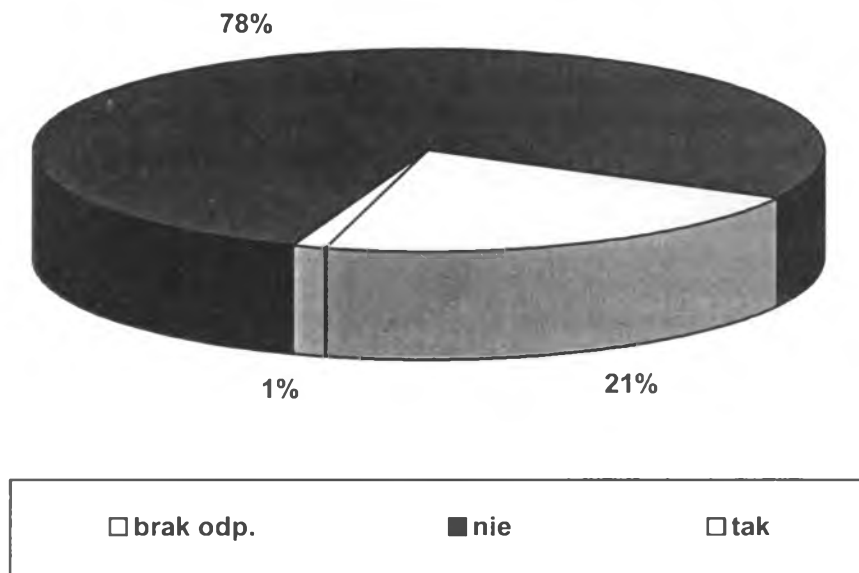


Rys. 1. Postrzeganie przejawów przemocy przez młodzież

Przemoc i agresja stają się w odczuciu badanych czymś powszechnym w kontaktach interpersonalnych. Bezpośrednio z aktami przemocy we własnym otoczeniu spotyka się zdecydowana większość ankietowanych — 676 osób (78,7%). Najczęściej są to: stadiony piłkarskie — 593 wybory, ulice miast — 536, filmy, gry komputerowe — 453, szkoły — 249, koncerty muzyki młodzieżowej — 223.

Zdecydowanie częściej przez młodzież dostrzegane są przejawy przemocy oraz agresji w szkole i w środowisku grup rówieśniczych niż w domu rodzinnym. Aż 93% postrzega to miejsce jako wolne od przemocy i agresji.

Co piąty uczeń lub osoba z jego najbliższego otoczenia stawiali się ofiarą przemocy grup rówieśniczych (rys. 2). Zwykle w 1 na 3 z opisywanych przypadków o zajściu informowano inne osoby, najczęściej argumentując to wstydem, niewiarą w skuteczność samej interwencji, lękiem przed odwetem. Być może agresja, a właściwie fakt bycia jej ofiarą, prowadzi do zmniejszenia atrakcyjności aktora w oczach innych, a więc milczenie może też stanowić właśnie sposób na „zachowanie twarzy”, pozycji w grupie rówieśniczej.



Rys. 2. Respondent lub jego najbliżsi jako ofiary młodzieżowych grup przestępczych

Badania te pokazują, że również obcowanie z kulturą audiowizualną jest nasycone elementami gwałtu i przemocy. Dotyczy to w pierwszej kolejności gier komputerowych i filmów. Od kilku lat trwa w kraju dyskusja nad wpływem telewizji na jej młodych odbiorców ze szczególnym uwzględnieniem filmów grozy, scen okrucieństwa itp. Większość ankietowanych, jeżeli idzie o formy spędzania czasu wolnego, na pierwszym miejscu umieściła oglądanie

telewizji i wideo. Najczęściej oglądają komedie, filmy przygodowe, przyrodnicze, melodramaty, kreskówki (ok. 59%). 39% respondentów preferuje horrory, thrillery, kryminały, filmy akcji, sensacyjne, wojenne, erotyczne. Rodzice są stosunkowo liberalni, gdy idzie o dostęp dziecka do filmów zawierających sceny gwałtu i przemocy. Jak pokazują badania, 65% rodziców pozwala na ich oglądanie. W kontekście prymatu telewizji i wideo nad innymi formami ludycznymi może zrodzić się wrażenie, że rodzice coraz częściej przekazują swoje funkcje wychowawcze mediom. Gdyby bardzo serio potraktować słowa jednego z laureatów Nagrody Nobla Gary Beckera o tym, że to rodzina jest promotorem wszelkich wartości⁵, to można by nawet mówić o częściowym zaniku tej właśnie właściwości w świecie zdominowanym przez wirtualne postaci.

Twórcy teorii grup odniesienia zwracali uwagę na fakt, że ludzie w życiu codziennym bardzo często odnoszą swoje zachowanie, opinie i postawy do innych, aby w ten sposób móc się samookreślić i potwierdzić swą tożsamość⁶. Co czwarty młody człowiek żyje w świecie bez autorytetów (27,5% deklaruje, że nie ma autorytetów i wzorów godnych naśladowania). Dla pozostałych autorytety i wzorce godne do naśladowania stanowią przede wszystkim osoby z najbliższego otoczenia: członkowie rodziny (30,4%) oraz znajomi i rówieśnicy (16,1%). Marginalne znaczenie mają w tym względzie: osoba księdza, nauczyciela, bohaterowie szkolnej klasyki.

Spośród świata instytucji, w których stosunkowo łatwo otreść się o agresję i przemoc, dosyć często wymieniano szkołę. Szkoła, jak pokazały te badania, może stać się jednym z bardziej nieprzyjaznych fragmentów przestrzeni społecznej dziecka. Wiedzę na ten temat analizowano na podstawie pytania dotyczącego występowanie takich zjawisk, jak: cynizm i cwaniactwo uczniów, wagarowanie, organizowanie się w gangi lub paczki, brak respektu i poszanowania dla nauczycieli, picie alkoholu, wymuszanie pieniędzy, bezmyślne niszczenie szkolnego mienia, zastraszanie najlepszych uczniów w klasie oraz zażywanie narkotyków. Szkoła oczywiście nigdy nie była wolna od tych czy innych zagrożeń. Starano się jednak, konstruując narzędzie badawcze, by w polu widzenia ucznia znalazły się zarówno zjawiska znane i nienowe, jak i te, o których mówi się od niedawna i stosunkowo rzadko (np. narkotyki na terenie szkoły). Prześledźmy zatem, co złego dzieje się w szkołach oraz jaka jest, w mniemaniu uczniów, skala poszczególnych zjawisk. I tak w ogólnym zarysie można stwierdzić, iż problemem najczęściej postrzeganym przez respondentów jest brak respektu i poszanowania dla nauczycieli. Tak właśnie uważa ponad 1/3 respondentów, ponad połowa przyznaje, że ma to miejsce tylko czasami. W dalszej kolejności jako zachowania dysfunkcyjne

⁵ G. Becker: *Znaczenie kapitału ludzkiego*. „Społeczeństwo” 1997, nr 1—2.

⁶ J. Turowski: *Socjologia. Male struktury społeczne*. Lublin 1993, s. 118.

wymieniano: wagarowanie, bezmyślne niszczenie szkolnego mienia. W obu przypadkach również blisko 1/3 badanych było zdania, że są to zjawiska nader częste. W dalszej kolejności wskazywano na cynizm i cwaniactwo uczniów w życiu szkolnym. Na bardzo częste występowanie takiego wzoru adaptacyjnego wskazał co piąty uczeń, ponad połowa deklarowała, że ma to miejsce czasami. Obecność wymienionych i podobnych zachowań w życiu szkoły potwierdza w jakimś stopniu, mówiąc językiem mertonowskiej teorii, fakt napięć strukturalnych i w dalszej konsekwencji — anomiczność wzorów przystosowania się jednostki do środowiska⁷. Do zjawisk częściowo nowych można zaliczyć: wymuszanie pieniędzy, zażywanie narkotyków przez uczniów szkół podstawowych, wzrost aktywności młodzieżowych podkultur. Choć nie stanowią one może statystycznie istotnej wielkości, to jednak funkcjonują w świadomości badanych i w związku z tym nie można wykluczyć niebezpieczeństwa ich dalszej eskalacji. Jak dotychczas są one obserwowalne przede wszystkim na obszarze dużych miast.

Tabela 2

**Postrzeganie pewnych typów zachowań wśród rówieśników ze szkoły
(w %)**

Formy zachowań	Bywa tak bardzo często	Czasem tak bywa	W ogóle się z czymś takim nie spotkałem	Brak odpowiedzi
Cynizm, cwaniactwo	20,5	56,8	19,4	3,3
Wagarowanie	29,8	56,3	12,1	1,7
Organizowanie się w gangi, paczki	13,7	27,6	54,9	3,7
Picie alkoholu	13,3	38,4	45,6	2,7
Wymuszanie pieniędzy	8,1	24,0	64,5	3,4
Brak respektu i poszanowania dla nauczycieli	31,8	54,5	11,8	2,0
Bezmyślne niszczenie szkolnego mienia	27,1	48,9	22,2	1,7
Zastraszanie najlepszych uczniów w klasie	7,9	23,9	64,8	3,4
Zażywanie narkotyków	3,1	6,1	87,5	3,3

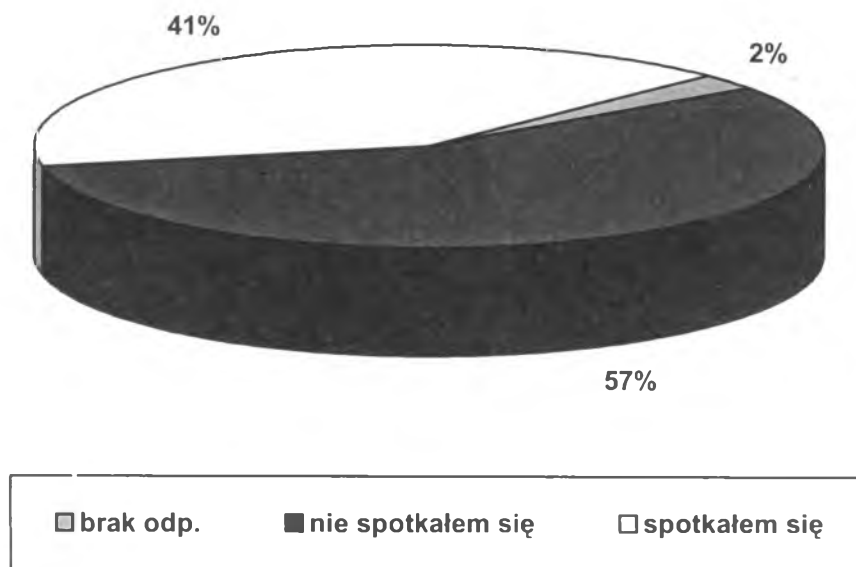
Interesująco przedstawia się także ocena kontaktów uczeń — nauczyciel; generalnie postrzega się je jako dalekie od doskonałości. Za bardzo dobre uznało je 16,5% uczniów. Dla większości mieszczą się one w granicach poprawności i tak je ocenia ok. 43% respondentów. Równocześnie ponad 1/3 z nich ma do nich stosunek ambiwalentny (ocenia je jako „różne”). Może warto

⁷ Zob. R. Merton: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Zwłaszcza rozdz. VI i VII. Warszawa 1982.

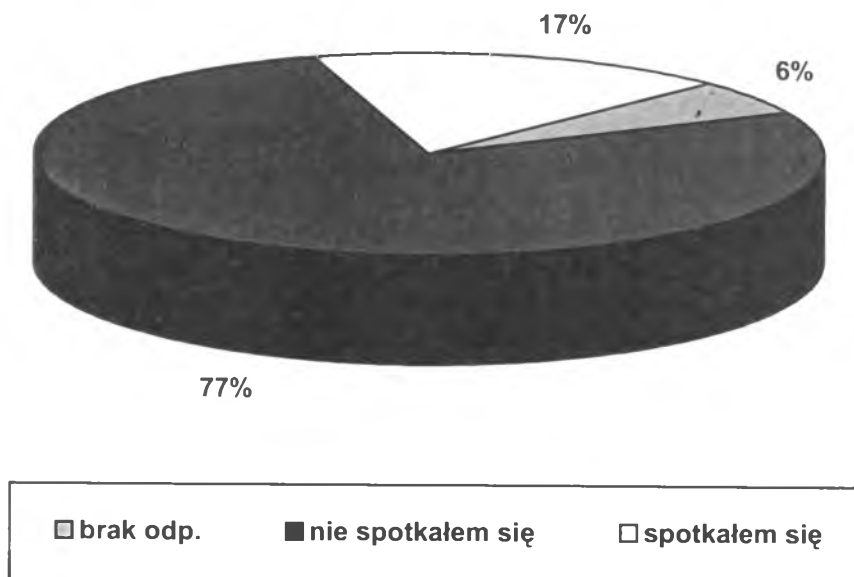
w tym miejscu zwrócić uwagę na niedogodność interpretacyjną, jaka zwykle towarzyszy kategorii odpowiedzi „różne”. Z jednej strony może ona ukazywać niekoherentność, niestabilność, złożoność samych kontaktów aktora z osobą nauczyciela, z drugiej równie dobrze może stanowić swoisty azyl dla kamuflowania faktycznego stanu tych stosunków, ucieczkę przed zbyt jednoznacznymi deklaracjami, nieufność lub nieumiejętność dokonania takiej oceny. Z wielu względów metodologicznych jest to kategoria najtrudniejsza do jakiejś pełnej i wyczerpującej analizy, choć z drugiej strony, *nolens volens*, skupiająca tu niemały odsetek odpowiedzi, przez co i nieobojętna poznawczo. Wprost za nie najlepsze, a nawet złe, uznaje je niecałe 7% uczniów. I chociaż bilans wzajemnych relacji nie prezentuje się najgorzej, to wciąż jest to obszar dużych możliwości i oczekiwań. Nade wszystko zaś w specyfice prezentowanych ocen zawiera się, rzecz by można intuicyjnie, architektura stosunków interpersonalnych opartych na zrytualizowaniu, formalizmie, dominacji czy wręcz „urzeczowieniu” kontaktów z uczniem. Większość z nich pewnie oczekuje czegoś innego — być może większego partnerstwa, zrozumienia — i stąd ta niska w sumie liczba ocen bardzo dobrych. Ponadto stają się one jakimś kolejnym przyczynkiem do odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak rzadko nauczyciele w badanym środowisku stanowili osobę godną zaufania, autorytet czy wzór do naśladowania. Wychowanie dzisiaj zdaje się w większym stopniu opierać na umiejętności pobudzania i promowania określonych wartości aniżeli na sztywnym rozdziale ról „urabiającego” i „urabianego”. Bardzo dobre i dobre relacje uczeń — nauczyciel mogą to zadanie tylko ułatwić. Zmiana istniejącego stanu będzie wymagać autentycznej rewaluacji pozycji nauczyciela oraz dohumanizowania kontaktów międzyludzkich w samej instytucji. Szkoła nowoczesna to przede wszystkim szkoła, która właśnie musi poddać redefinicji cały kontekst stosunków społecznych, gdyż w innej sytuacji agresja może zacząć rodzić agresję, o co nie jest wcale trudno.

Według ankietowanych nauczyciele nie tak znowu rzadko zachowują się wobec nich agresywnie. Ani przemoc słowna, ani fizyczna nie jest obca kadrze pedagogicznej — częściej jednak korzystają oni z tej pierwszej. I tak z przemocą słowną ze strony nauczyciela spotkało się 351 osób, czyli ok. 41% uczniów. Obrazuje to rys. 3.

Z przemocą fizyczną zetknęła się już znacznie mniejsza liczba badanych — 148 osób, co stanowi 17%. Najczęściej zwracano uwagę na obecność tego zjawiska w Dąbrowie Górniczej (31 osób) i Katowicach (30), a w dalszej kolejności w Zabrze (19), Gliwicach (17), Bytomiu (15), Sosnowcu (14), Rudzie Śląskiej (6). Jak można zauważyć, dwukrotnie, wobec analogicznego pytania o przemoc słowną, wzrosła liczba osób, które nie udzieliły odpowiedzi. Opisaną tu sytuację dobrze obrazuje rys. 4.



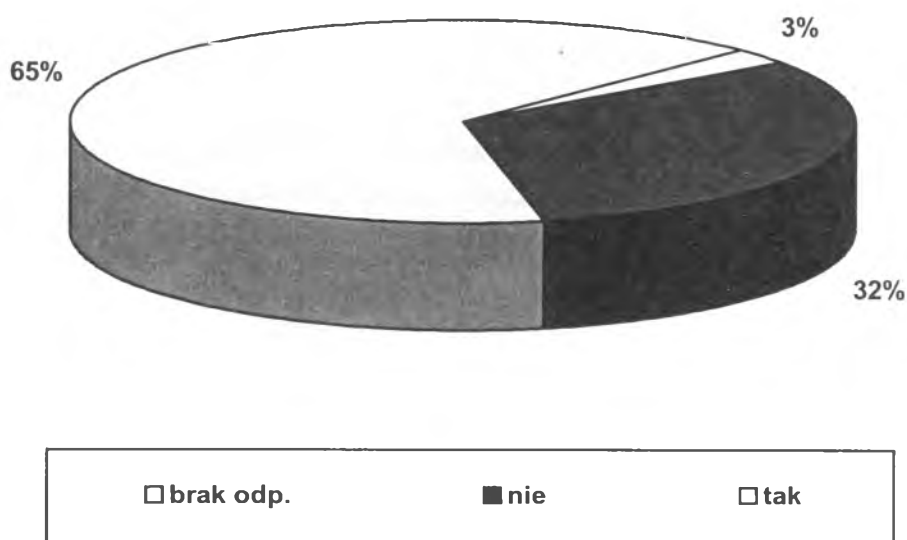
Rys. 3. Przemoc słowna nauczycieli w stosunku do uczniów



Rys. 4. Przemoc fizyczna nauczycieli w stosunku do uczniów

Doświadczenia uczniów pokazują, że *oppressio* szkolne może również wyrażać się w reakcjach nauczycieli. Różnorodne mogą być tego przyczyny: frustracje, bezradność, afekt w obliczu drastycznych zachowań i prowokowanych przez młodzież sytuacji. Na pewno z samych opisów sytuacyjnych

uczniów, choć jest to jednostronny punkt widzenia, wynika jedno — nie-
radzenie sobie z konkretnym problemem, nieskuteczność i nieumiejętność
interweniowania w sytuacjach trudnych. W ostateczności siła argumentów
ustępuje czasami przed argumentem siły. Oczywiście nie chodzi tu o stwier-
dzenie w rodzaju, że wszystkiemu winni są nauczyciele. Wiedza psychologiczna
na temat zachowań agresywnych dowodzi, iż lęki i frustracje nie muszą
nieuchronnie popychać jednostkę w stronę podobnej reakcji. „Reakcję tę
można modyfikować — jak twierdzi Eliot Aronson — a jednym z głównych
czynników, które mogą modyfikować agresję, jest intencja przypisywana
osobie powodującej frustrację”⁸.



Rys. 5. Możliwość wypowiedzi na forum szkoły w opinii uczniów

Sytuacja uczniów wydaje się jeszcze bardziej złożona, gdy przyjrzyć się, jak
możliwy jest dialog z nauczycielami czy też jak możliwa jest prezentacja
własnego zdania na forum szkoły. Prawie 2/3 ankietowanych odpowiedziało
na to pytanie twierdząco — istnieją takie możliwości. Ponad 1/3 ankietowa-
nych uważa, że ich nie ma. Najczęściej komentowano ów stan w trojaki
sposób: obawą przed represjami ze strony szkoły i nauczycieli (106 osób),
ogólnym brakiem możliwości i okazji do tego typu wystąpień (55), niechęcią
i lękiem samych uczniów przed publicznymi wystąpieniami (17), inne możli-
wości (63), pozostali uczestnicy ankiety nie uzasadnili swojej wypowiedzi.

Poczucie marginalizacji, niezaspokojenie konkretnych potrzeb i oczeki-
wań może okazać się równie agresogenne, jak frustracja, uczucie nudy, ból

⁸ E. Aronson: *Człowiek — istota społeczna*. Warszawa 1978, s. 205.

czy cierpienie⁹. Wypowiedzi 1/3 naszych rozmówców mogłyby w tym miejscu potwierdzać ten trochę jednostronny, asymetryczny charakter wzajemnych kontaktów: uczeń — nauczyciel. W świadomości tej kategorii badanych szkoła to w gruncie rzeczy dwa różne światy — personelu i podwładnych, a nie jeden wspólny świat. Zbyt wyraźnie uświadamiana i odczuwana dychotomia struktury społecznej może prowadzić do buntu wobec instytucji lub jakiejś innej formy odreagowania niekorzystnego poczucia upośledzenia i marginalizacji. Może zatem zwrócić się przeciwko samym nauczycielom i ich autorytetowi albo zostać „przelana” na materialny substrat (wandalizm czy bezmyślne niszczenie rzeczy z pasją „niewolnika”), ale równie dobrze może być odreagowana w sferę kontaktów międzyuczniowskich. I poniekąd może oznaczać wycofanie się pewnej kategorii uczniów w świat alternatywny — świat młodzieżowych subkultur, klik, gangów itp.

W badaniach tych wyraźnie można obserwować ów sposób, w jaki środowisko rówieśników generuje zło i przemoc. Potwierdzają to rozkłady odpowiedzi na kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczy występowania na terenie szkoły rozmaitych paczek i grup rówieśniczych. I tak, zdaniem naszych rozmówców, działają tu przede wszystkim grupy nękające, dokuczające innym. Tak właśnie uważa 80,7% badanych. Równie niepokojące są dane dotyczące dwóch innych grup: niszczących otoczenie (556 osób, 64,7%) oraz „specjalizujące” się w biciu innych uczniów (530 osób, 61,7%). O wiele rzadziej natomiast wskazywano na grupy wymuszające pieniądze oraz terroryzujące otoczenie. O ich działaniu mówiło odpowiednio 27,5% i 23,7% badanych. Nie oznacza to wcale, że z problemem wymuszania pieniędzy czy zastraszania uczniów w życiu szkolnym nie trzeba się liczyć. Jest jednak tak, że prezentowane niżej zestawienia statystyczne dość dobrze pokazują pewne obszary grupowej agresji. Dręczenie, bicie i wandalizm — tak można by w skrócie określić jej formy występujące w środowisku szkolnym. W innych wypadkach odpowiedzi lokowały się na poziomie zaledwie kilkuprocentowym. Wśród nich jeden przypadek, z uwagi na powagę zjawiska i już samo niebezpieczeństwo przenikania w środowisko szkolne, wydaje się ważny odnotowania. Chodzi o grupy specjalizujące się w sprzedaży narkotyków na terenie szkół podstawowych. O ich obecności mówiły zaledwie 43 osoby, co stanowi 5% ogółu badanych. Jest to jednak sygnał uświadamiający, iż handel narkotykami za pośrednictwem siatek uczniowskich w niektórych szkołach staje się faktem.

Gdyby porównywać następnie aktywność podobnych grup rówieśniczych w miejscu zamieszkania, to zwraca uwagę przede wszystkim obecność grup niszczących otoczenie i dokuczających innym. Tak właśnie uważa co drugi ankietowany (odpowiednio 54% i 52% uczniów). Na obecność grup ataku-

⁹ Tamże, s. 202—204.

jących — bijących innych, zwróciło uwagę 38% uczniów. Blisko 20% respondentów wymienia jeszcze grupy terroryzujące swą obecnością innych oraz wymuszające pieniądze. Bardziej wyraźna jest w tej przestrzeni także aktywność grup rozprowadzających narkotyki, gdyż wskazuje na ten fakt ok. 10% respondentów (zob. tabela 3).

Tabela 3

**Obecność młodzieżowych grup przestępczych w szkole i miejscu zamieszkania
(w %)**

Charakter młodzieżowych grup przestępczych	W szkole		W miejscu zamieszkania	
	nie są obecne	są obecne	nie są obecne	są obecne
Terroryzujące otoczenie	71,8	23,7	73,1	20,6
Wymuszające pieniądze	69,6	27,5	75,4	19,2
Wymuszające jedzenie	88,0	8,4	84,6	9,4
Sprzedające narkotyki	90,3	5,0	84,5	9,9
Dokuczające innym	17,0	80,7	43,0	51,9
Niszczące otoczenie	32,2	64,7	40,7	54,0
Bijące innych	34,5	61,7	55,2	38,2
Inne	6,3	4,7	6,4	4,1

Porównanie obu rozkładów nasuwa się kilka ogólniejszych wniosków. Po pierwsze, zarówno jeden, jak i drugi typ przestrzeni społecznej nie jest wolny od tworzenia się grup młodzieżowych, paczek, klik, gangów o agresywnym charakterze. Po drugie, tak w szkole, jak i w miejscu zamieszkania na ogół obserwuje się zbliżony charakter aktywności takich właśnie grup. W obu środowiskach wyraźne są działania grup dokonujących aktów wandalizmu, bicia i dręczenia — dokuczania innym. Z małymi może wyjątkami np. działalność grup rozprowadzających narkotyki jest bardziej widoczna w obszarze zamieszkania niż w szkole. Po trzecie, mimo wyraźnych podobieństw istnieje jednak różnica stopnia czy skali, tzn. wyższe odsetki aktywności rzeczonych grup prawie zawsze notuje się w środowisku szkolnym. Agresja grupowa jest tam zjawiskiem bardziej dostrzeganym, a być może i odczuwanym. Po czwarte, można odnieść wrażenie, iż niekorzystne zachowania w kontaktach z rówieśnikami, groźba zła, które może z nich emanować i wzmacniać się, wymaga już dzisiaj potraktowania terenu szkoły i miejsca zamieszkania jako znaczących elementów przestrzeni socjalnej. Potrzebne są konkretne interwencje, środki materialne i ludzie na rzecz przeciwdziałania agresji i patologizacji kontaktów międzyludzkich. Fachowe zaplecze

powinni tu stanowić, oprócz pracowników socjalnych, streetworkerzy specjalizujący się w problemach młodzieży, terapeuci od zagadnień komunikowania, psycholodzy czy wreszcie socjolodzy dbający o monitoring samego problemu. Nie do przecenienia jest zwłaszcza rola podstawowych środowisk wychowawczych, takich jak: rodzina, parafia, a wreszcie szkoła oraz klimat wzajemnych i wielokrotnych kontaktów między nimi.

Marek Dziewierski

Pupils in Primary Schools in the Situation of Violence

Summary

Aggression and violence in human relations is perhaps the most painful and burning problem within the fast-changing Polish society. Among the activities undertaken towards some restriction of violence, the diagnosis and the knowledge about the reasons and conditions of aggressive behaviors become more and more necessary. The present paper presents selected results of research carried out among primary school pupils in the region of Silesia. The questionnaire research was organized in the years 1996–1997 by a group of sociologists and psychologists and it was the first research work on the subject organized upon such extensive grounds in the region since 1989. It covered 859 pupils living in the Silesian agglomeration. It was realized in the cities where the ration of the threat with juvenile delinquency was greatest. They were: Katowice, Gliwice, Bytom, Zabrze, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec and Ruda Śląska. Only some of the results of the research have been presented within the scope of the present work. They mainly refer to the semantic use of the word "aggression", the definition of the environment in which a young man most frequently encounters violence and aggression, the occurrence of different forms of deviation and dysfunctional behaviors at school, informal youth groups and their specificities.

The very word "aggression" has a characteristic connotation in the world of the group upon which the research was carried out. It is most frequently identified with physical violence (57% of the questioned). The use of physical strength in relations with others is perceived here as a way of assuring oneself various advantages and domination over others or as a result of boredom, desire to discharge tensions and frustration. Only one out of three questioned linked aggression with verbal behaviors such as: invectives, threats, quarrels, verbal blackmail, etc. It is possible to hypothesize here that the actual use and the sense of the word "aggression" is correlated with the characteristic features of the micro-worlds in which an individual functions. Verbal vulgarities, invectives become the norm of the mutual relations to such an extent that they need not be associated with aggression, purposeful harassment, or actual repulsion felt towards another person.

In the consciousness of the questioned youth there functions a certain social image of boys and girls of the same age who behave aggressively more frequently than others. They are first of all boys, rejected persons (perceived as the disliked ones) and poor pupils achieving worse educational results. The level of wealth is not the factor differentiating the tendencies to being an aggressive person among others of the same age. One cannot claim, on the basis of the questionnaires, that the pupils coming from poor families are more aggressive than their richer colleagues.

Violence and aggression become in the eyes of the questioned pupils something common. Almost 79% of them have come across acts of violence in their environment. The areas most strongly marked by violence are considered to be: football stadiums, city streets, films and computer games, schools, rock concerts. Violence is decidedly more frequently observable at schools and among the youth of the same age than at home, within the family. As many as 93% of them tend to perceive their homes as the place free from violence and aggression.

Every fifth of the questioned experienced aggression among those of the same age. The victims of the aggression usually chose the strategy of "keeping silent" about the event. The arguments for that were shame, disbelief in effectiveness of the intervention, fear of revenge. Perhaps aggression, and in particular the fact of becoming its victim, leads to the diminishing of the attractiveness of the actor in the eyes of the others, and thus silence may in such situations constitute a way to "preserve one's face", the position with the group, etc.

As regards the world of institutions, in which it is relatively easy to come across aggression, the youth very frequently pointed to the institution of school. School, as the research shows, has a chance to become one of the least friendly fragments of the social space of a child. Elements conducive to that are: anonymity, the formation of youth groups within it, of "packs" and "gangs" with aggressive attitudes towards the surrounding, vandalism and other forms of pathological behaviors, as well as violence in the teacher-pupil relations (both verbal, but in some cases also physical). These are, in short, the basic characteristic features of the problem of aggression in the social consciousness of primary school pupils discussed in the paper.

Marek Dziewierski

Les élèves des écoles primaires s'exprimant au sujet de l'agression et de la violence

Résumé

L'agression et la violence dans les relations humaines deviennent paraît-il le problème le plus douloureux et crucial dans la société polonaise en mouvement accéléré. Pour entreprendre les démarches ayant pour l'objectif limiter la violence ce qui est indispensable afin de la diagnostiquer c'est de savoir quelles en sont les raisons et les conditions. Cet article-ci présente certains résultats de l'enquête faite auprès des jeunes des écoles primaires de la voïevodie silésienne. Ces enquêtes réalisées dans les années

1996—1997 par un groupe de sociologues et psychologues c'étaient les premières recherches de cette envergure dans notre région à ce sujet après 1989. Cette enquête concerne 859 élèves de notre agglomération. On l'a réalisée dans les villes où le taux de la menace de la délinquance des jeunes a été le plus élevé. C'étaient: Katowice, Gliwice, Bytom, Zabrze, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec et Ruda Śląska. On n'a présenté forcément que quelques uns des résultats que le rapport contenait. En principe, ils concernent: l'emploi même du mot „agression”, la définition du milieu où les jeunes sont affrontés le plus souvent à la violence et à l'agression, les formes de différentes déviations ainsi que des comportements disfonctionnels à l'école même, les groupes informels des jeunes et leur spécificité.

Le mot „agression” a une connotation assez spéciale pour ceux qui ont été questionnés. Le plus souvent, on l'identifie à la violence physique (57%). User la violence dans les relations avec les autres, on le considère comme moyen d'avoir toutes sortes de profits et le dessus sur les autres ou bien comme le résultat de l'ennui, du dévouement ou comme la compensation de la frustration. Il n'y a qu'un demandé sur trois qui associe l'agression aux comportements verbaux tels que: injures, menaces, querelles, chantage verbal etc. On peut supposer que l'emploi réel et le sens du mot „agression” coïncident avec les caractéristiques du milieu où vit l'individu. Les comportements verbaux vulgaires, les injures deviennent la norme dans ces relations au point que l'on ne les associe plus à l'agression comme moyen de la répression visée contre l'autre ou la repulsion réelle.

Dans la conscience des jeunes demandés il y a une image des personnes de leur âge dont le comportement est plus agressif que celui des autres. Ce sont avant tout les garçons, les personnes repoussées (que l'on n'aime pas), enfin les élèves les plus faibles dont les résultats scolaires sont les pires. Le niveau de richesse n'est pas un facteur qui différencie les tendances à être une personne agressive dans le groupe des compagnons du même âge. On ne peut dire que ce soient les élèves des familles moins aisées qui sont plus agressifs que ceux des familles plus riches.

La violence et l'agression deviennent, pour les demandés, un phénomène de plus en plus répandu. Environ 79% des élèves ont eu l'occasion d'affronter directement la violence dans leur entourage. Pour les endroits les plus menacés, on considère: stades de football, rues des grandes villes, école, concerts de rock; l'espace où l'on retrouve le plus de violence, ce sont les films et les jeux d'ordinateur.

La plupart des jeunes remarquent plus d'aspects de violence ou d'agression à l'école et dans les groupes des jeunes du même âge que dans leurs foyers. Jusqu'à 93% d'entre eux perçoivent leur milieu familial comme exempt de la violence et de l'agression.

Tous les cinq, parmi les demandés, ont subi la violence des groupes des compagnons du même âge. Le plus souvent les victimes préfèrent de „passer sous silence” l'accident. Pour expliquer la décision de ne pas en parler, on trouvait des raisons comme la honte, la peur de vengeance enfin la méfiance quant l'efficacité de l'intervention extérieure. Peut-être l'agression, ou plutôt le fait que l'on en est la victime, diminue la valeur de son acteur dans les yeux des autres, par conséquent tenir le secret peut, dans ce cas-là, constituer le moyen de garder son honneur, sa position dans le groupe etc.

Parmi les institutions où l'on peut facilement faire face à l'agression, les jeunes indiquaient l'école. L'école, comme le prouvent les enquêtes, paraît devenir l'un des espaces sociaux le plus ennemi pour l'enfant. Ce qui le favorise, ce sont: anonymat, groupes informels, bandes, gangs au comportement agressif par définition, vandalisme et d'autres formes des attitudes pathologiques, ainsi que la violence dans la relation enseignant—élève (la violence aussi bien verbale, mais parfois aussi physique). C'est de cette façon que l'on pourrait envisager le problème de l'agression et son reflet dans la conscience des élèves des écoles primaires, ce qui constitue l'essentiel de cet article-ci.